



Witold Liliental

nr 7/2020

## Breaking News z podwórka Polonii torontońskiej i – niestety – nie tylko

Pisząc co jakiś czas na temat wybryków rasizmu i dyskryminacji, nie sądziłem, że przyjdzie mi donosić o bulwersującej sytuacji wśród tutejszej Polonii, która właśnie się zaczęła i jeszcze nie wiadomo, czym się zakończy. Wiadomo tylko jedno: nie służy ona Polsce ani Polakom.

Minęło zaledwie kilka tygodni od czasu, kiedy policja aresztowała Andrzeja Kumora, redaktora naczelnego pisma „Goniec”, i wypuściła go po pouczeniu, aby więcej nie publikował w swoim piśmie treści antysemickich, kiedy nowa afera o takim samym charakterze wstrząsnęła tutejszą Polonią. Tym razem chodzi o Wiesława Magierę, redaktora innego pisma, które niegdyś nosiło tytuł „Głos Polski” a od pewnego czasu nazywa się po prostu „Głos”. Od 9 sierpnia w mediach kanadyjskich i polonijnych huczy. „National Post” donosi, że polskojęzyczna gazeta obarcza Żydów winą za COVID-19 w antysemickiej tyradzie, według której „prace nad bronią biologiczną prowadzone są w Stanach Zjednoczonych i w Izraelu, ale nie przez jakichkolwiek ekspertów, tylko pod kierownictwem zwykle żydowskich psychopatów”. W artykule opublikowanym w „Głosie” napisano, że świat jest rządzony przez Żydów, że Lenin i nawet hitlerowiec Goebbels byli Żydami, prezydent Turcji Recep Erdoğan jest krypto-Żydem i że światowe żydostwo powołało do życia i ma pełną kontrolę nad... Isis. Cytuję wprost z artykułu, zatytułowanego *Koronowirus [pisownia oryginalna – W.L.], czyli fałszywa pandemia COVID-19: bezczelna grabież i totalitarny zamordyzm*: „Kolejne prowokacje rękami terrorystów ISIS/ISIL powołanych do niecnego istnienia przez zorganizowane żydostwo oraz w pełni przez nie kontrolowanych, nie przyniosły dotąd oczekiwanego skutku”. Artykuł, pełen oskarżeń i inwektyw pod adresem Żydów, podpisany jest przez nieznanego mi Jana Różyckiego z dopiskiem „Nowe Ateny”. Pełne informacje o nim przekazały inne media kanadyjskie oraz

<p><b>Olej Dobrego Samarytanina</b> przeciw wirusom str. 23</p> <p><b>Chińczycy byli obowiązkowo zaszczepieni replikacją RNA, a włączenie fali 5G w Wuhan spowodowało epidemię wirusa</b> str. 22</p>	<p><b>Tylko w GŁOSIE:</b></p> <p><b>Najlepsze komentarze tygodnia</b></p>
<p><b>BÓG Ojczyzna Rodzina</b></p> <p>No. 13 Toronto 25-31.03.2020 \$2.00 (no-vehicle) FAX: 416-292-9292</p> <p><b>GŁOS</b></p> <p>Patronem tygodnika jest św. Maksymilian Kolbe</p>	<p><b>SUPER SZYBKI INTERNET</b></p> <p>„\$29.95 MAX 50 Mbps</p> <p>POSTEL COMMUNICATIONS www.postel.com 416-255-2233 - 1-877-731-0000</p>
<p><b>KORONOWIRUS, CZYLI FAŁSZYWA PANDEMIA COVID-19: bezczelna grabież i totalitarny zamordyzm</b></p>	<p><b>BIURO NIERUCHOMOŚCI</b></p> <p>SPRZEDAŻ KUPNO WYNAJEM</p> <p><b>GOWEST REALTY LTD. BROKERAGE</b></p> <p>ListWithGoWest.com 416-534-3511</p>
<p><b>K</b>oronawirusowe osaczenie bazy na coronnej grupie jest w pełnym galopie, społeczeństwo polskie tak, jak wszystkie pozostałe narodziło się do tyłu w roli last bestminded donkote. Zorganizowane żydostwo może się zamierzać do rozprawy, ich motywy „antychi” zostały potwierdzone w praktyce. Może nie jesteśmy zwierzętami, jak twierdzi Żalwad, którym łatwiej się wadziwa miłogowicie pleniemia wybranego przez d... się z pewnością reprezentujemy co w rodzaju zbrojowego idoty, nawet nie wziętego głębia, który ma ewid wstany, barwy świat, tylko kompletnego idoty, którego można winowić absolutnie wszystko. Głagiewi nie ma.</p> <p>Ludzie boją się drzi wyhodzić z domów, gądką głowy zarabując na</p> <p>chleb z małym sążąc ludzom trąstac z ekranu, a w zmagających żydowskich „mediach społecznościowych” pojawiają się krytyki bezczelny powielane masowo przez otamnią gwałtowną propagandę</p> <p>publiści. W korporacyjnych hipermarketach nakrecona jest opiera strach, kąt, kłosem aplikował nęgo jakimś diabł wiedzą czym i przez tego wyprodukowany, a jak nie, to</p>	<p><b>DR. MARIA TERESA PIĘCZKOR</b> 905 275 1010 160 Dundas St. E., Suite 201, Mississauga ON</p> <p><b>DR. ANDRZEJ CARUK</b> CHIROPRACTIC ORTHOPEDIST</p> <p>- Badanie, Diagnostyka, Leczenie Kregosłupa, karków, bólow głowy... - Sił do nastawienia Argonitupa, Leoni, Władci empatyczne dla każdej... Słaby Polonii od 1984 roku Chiropractor Toronto Postgraduate American College</p> <p>519-579-0020 B-376 Victoria St. N. Kitchener</p>

polonijna „Gazeta”, reprezentująca zdroworozsądkowy nurt i zwalczająca ksenofobię i antysemityzm. Mówiło o tym również polonijne Radio BIS, z którym ja współpracuję. Lokalny oddział B'nai B'rith, żydowskiej organizacji na rzecz praw człowieka, złożył na policji doniesienie o kryminalnym czynie. W Kanadzie wszelkie enuncjacje zawierające nienawiść wobec jakiegokolwiek grupy etnicznej, w tym antysemityzm, są surowo zabronione i ścigane z urzędu.

Na stronie internetowej Polishcanadians.ca można przeczytać reklamę „Głosu Polskiego”, redagowanego przez Wiesława Magierę, które określa się jako (tłumacząc z angielskiego): „Pismo, które poszukuje prawdy, chroni dobre imię Polaków i przypomina nam o polskiej kulturze i historii”. Zastrzegam się, że pismo to miałem w ręku zaledwie kilka razy, ale kiedy miałem, odnosiłem wrażenie, że jego głównym celem jest ostrzeganie rodaków przed spiskiem żydowskim zagrażającym światu, ale głównie Polsce i Polakom. Dwanaście lat temu pan Magiera napisał krótki felietonik na mój temat, nie muszę dodawać, że niezbyt pochlebny, nt. broszurki o antysemityzmie, którą wydałem, a w niej m.in. zacytowałem, powołując się na „Głos Polski”, tekst mówiący o tym, że Talmud pozwala Żydom mordować nie-Żydów bez grzechu, i określiłem ten tekst jako antysemitowski. Pan Magiera zarzucił mi, że cytuję te przerażające oskarżenia Żydów bez podania źródła. A przecież ja, jako inżynier, powinienem wiedzieć, że podawanie źródeł jest obowiązkowe i dodał, że są to słowa „bodaj ks. Trzeciaka”, czyli sam pewności nie miał. Ja cytowałem artykuł powołując się na jego gazetę, gdzie to źródło podane nie było. Redaktor stwierdził też, że wszelkie posądzanie katolików o antysemityzm jest niedorzecznością, tłumacząc to argumentem, że... założycielem religii był Żyd.

Od tamtego czasu o redaktorze „Głosu Polskiego” słyszałem mało, tylko zwróciłem uwagę, że kilka lat temu w sklepach polskich, gdzie leżą stopy lokalnych polonijnych gazet, tytuł jego gazetki został skrócony do jednego słowa „Głos”. Na pierwszej stronie „Głosu Polskiego” można było przeczytać, że pismo jest afiliowane przy Związku Narodowym Polskim. W nowej wersji nie jest, ale jest takim samym pismem, o takim samym formacie i wyglądzie, z tym samym przesłaniem i pod redakcją tego samego człowieka.

Kiedy wrzawa wywołana ohydą publikacją rozgorzała, do mnie też trafiło mnóstwo korespondencji elektronicznej, m.in. odpowiedź przewodniczącego Związku Narodowego Polskiego do jednej z działaczek promujących porozumienie polsko-żydowskie, która wyraziła zgodę na jej opublikowanie:

Związek Narodowy Polski w Kanadzie (PNUC) nie ma nic wspólnego z wydawnictwem Pana Magiery „Głos”. Wydawnictwo „Głos Polski” przestało istnieć w 2015 roku.

Niestety, chyba poza członkami B'nai B'rith tego „Głosu” nikt nie czyta, a kto to finansuje, to trudno powiedzieć.

Jako ZNPwK będziemy się domagać przeprosin oraz zadośćuczynienia za kłamstwa, które B'nai B'rith (oraz ktokolwiek inny) rozpowszechnia.

Sprawę przekazałem adwokatowi.

Jeśli zarzucane kłamstwa dotyczą powiązania tego artykułu z ZNPwK, jeśli Związek już przestał mieć koneksje z „Głosem”, jego prezes ma wszelkie prawo i nawet obowiązek to wyjaśnić, ale szkoda, że nie odciął się wyraźnie od treści zawartych w artykule.

Już nazajutrz na stronie „National Post” przeczytać można było odpowiedź adwokata Związku Narodowego Polskiego w Kanadzie, w której wyjaśnia on, że w 2015 r. Związek zerwał wszelkie powiązania z Wiesławem Magierą i pismem „Głos Polski” i nie ma nic wspólnego z pismem „Głos” oraz że nie popiera treści zawartych w jego publikacjach ani w kwestionowanym artykule. Z informacji, które do mnie dotarły, Związek wystąpił o zadośćuczynienie za szkody

wyrządzone jego wizerunkowi poprzez łączenie go z „Głosem”, Wiesławem Magierą i artykułem o koronawirusie. Tu muszę dodać, że znam ludzi uczciwych i bynajmniej nie antysemitów, którzy ciężko pracowali, by budować i utrwać dobre imię Związku Narodowego Polskiego. Ale ktoś widocznie popełnił niedopatrzanie, które, z kolei, spowodowało błąd B’nai B’rith. „National Post” napisał, że strona internetowa ZNPwK, która od lat zawierała informację o powiązaniu z „Głosem Polskim”, jakoś zapomniała ją zdjąć, a z kolei B’nai B’rith nie zauważył różnicy między „Głosem Polskim” a „Głosem”.

Niestety, skutki artykułu w „Głosie” wyszły poza obręb Toronto i okolic. Ponoć już w Jerozolimie pisano o nim. Jak można się było spodziewać, na odwet nie trzeba było długo czekać. Przyjaciele mający profile na Facebooku opowiedzieli o strasznych komentarzach godzących we wszystkich Polaków, jak „Polacy do gazu”, czy nazywających polskich harcerzy „hitlerowcami”. Nie odkrywam Ameryki, twierdząc, że w każdym narodzie trafiają się ludzie dobrzy i źli, mądzy i głupi, tolerancyjni oraz nasączeni nienawiścią i szowinizmem. Naród żydowski i obywatele Izraela nie różnią się pod tym względem od reszty świata. Wśród nich też bywają hejterzy i ludzie o małym rozumie. Nikomu nie wolno oskarżać całych narodów ani grup. Uogólnianie jest niedopuszczalne, wręcz niegodne. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że wśród Żydów jest wielu, którzy pielęgnują i przekazują kolejnym pokoleniom tragiczną pamięć o Holokauście i – niestety – o postawie niektórych Polaków. Dlaczego pamiętają właśnie to zło? Przecież wśród Polaków było też wielu, którzy z narażeniem życia pomagali ratować Żydów? Dlaczego w ogóle ludzie częściej pamiętają zło niż dobro? Nie potrafię na to odpowiedzieć. Ale już Szekspir zauważył to samo 500 lat temu, wkładając w usta Marka Antoniusza, przemawiającego nad ciałem zabitego Juliusza Cezara, słowa: „Złe czyny ludzi pozostają, dobre często zostają zakopane wraz z ich kośćmi”. Nie usprawiedliwia to w żaden sposób wpisów hejterskich wymierzonych we wszystkich Polaków. A trzeba pamiętać, że spirala hejtu nakręca się sama i tylko wywołuje niegodne zachowania i wypowiedzi z obydwu stron.

Od lat usiłuję zrozumieć ludzi, którzy w różny sposób wyrażają swój czasem zawołany, czasem jawny i radykalny antysemityzm. Może to zabrzmie dziwnie, ale czasem myślę, że u niektórych ten antysemityzm jest integralną częścią swoiście pojętego patriotyzmu. Oni chyba uczciwie wierzą, że Żyd to wróg, a wskazanie wroga i opisanie zagrożenia jest przecież najlepiej sprawdzonym sposobem na kształtowanie postaw według życzenia tego, kto chce przewodzić.

Ciekaw jestem, czy w Polsce Konfederacja wystąpi w obronie, choćby moralnej, panów Magiery i Kumora, którzy obydwoj kandydowali, choć bezskutecznie, na posłów do Sejmu z listy tejże partii.

Jedno wiem z całą pewnością. Ta nowa wrzawa, spowodowana haniebnym artykułem w „Głosie”, już wywołuje wzrost temperamentów, owocuje wysypem wzajemnych oskarżeń i nie przysporzy Polonii laurów w Kanadzie ani poza nią, a może bardzo zaszkodzić wizerunkowi Polski i Polaków na świecie.